

Sygn. akt V Ca 1628/20



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Agnieszka Wiśniewska

Protokolant:

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B Ł i T Ł

przeciwko Bankowi Ochrony Środowiska S.A. w Warszawie

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie

z dnia 10 lipca 2020 r., sygn. akt I C 2494/17

1. oddała apelację;
2. zasądza od Banku Ochrony Środowiska S.A. w Warszawie na rzecz B Ł i T Ł kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1628/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 sierpnia 2017 r. /data nadania/, skierowanym przeciwko Bankowi Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie, powodowie B Ł i T Ł wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 20.824,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia

wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Strona pozwana, w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2020 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 20.824,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 04 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty (punkt 1).

Dalej idące powództwo zostało oddalone (punkt 2).

Sąd orzekł też w przedmiocie kosztów procesu (punkt 3).

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, skarżąc go w części, tj. w zakresie punktu 1 i 3.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

- I. przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. naruszenie art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego oraz ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego:*
 - 1. poprzez błędne ustalenie, że udzielony Powodom kredyt był kredytem złotowym, gdy tymczasem z dopuszczonych przez Sąd dowodów (umowa kredytu wraz z aneksami, Regulamin) wynika, że był to kredyt denominowany we franku szwajcarskim;*
 - 2. poprzez, błędne ustalenie że, w umowie nie określono elementu koniecznego dla ważności umowy kredytowej, tj. nie określono kwoty i waluty kredytu, w sytuacji, gdy z dopuszczonych przez Sąd dowodów (umowa kredytu wraz z aneksami, Regulamin) wynika, że Kredytobiorcy mogli otrzymać w złotych równowartość 40.877,69 CHF a po podwyższeniu kwoty kredytu aneksem nr 1 była to równowartość w złotych kwoty 50.921,64 CHF;*
 - 3. poprzez błędne ustalenie, że Bank ustalał kurs kupna i sprzedaży CHF dowolnie, ponieważ „to kredytodawcy przyznano prawo do jednostronnego kształtowania tego kursu, nie przewidując granic takiego uprawnienia”;*
 - 4. poprzez błędne ustalenie, że Powodowie nie mieli wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie mogli też dowolnie wybrać dnia spłaty kredytu, gdy tymczasem z dowodów zgromadzonych w sprawie i dopuszczonych przez Sąd (wniosek o udzielenie kredytu, umowa kredytu wraz z aneksami, Regulamin, umowa przyrzeczenia sprzedaży wyodrębnionego lokalu mieszkalnego w wybudowanym w tym celu budynku z dnia 25 maja 2005 r. wraz z załącznikami) wynika, że już na etapie składania wniosku o kredyt Powodowie mogli wybrać dzień spłaty kredytu a data uruchomienia transzy kredytu była zależna od Powodów, ponieważ to oni musieli spełnić warunki do uruchomienia*

poszczególnych transz kredytu, również oni przedstawili umowę zawartą z inwestorem zastępczym a terminy uruchomienia poszczególnych transz zostały skorelowane z harmonogramem wpłat na poczet ceny mieszkania, stanowiącym załącznik do umowy zawartej przez Powodów z deweloperem;

5. *poprzez błędne ustalenie, że doszło do naruszania interesu konsumenta, w sytuacji, gdy w materiale dowodowym brak jest dowodów na tę okoliczność, a żaden z wniosków dowodowych Powodów nie zmierzał do wykazania tego faktu;*

II. *przepisów prawa materialnego, tj.:*

1. *art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że zawarta pomiędzy Pozwanym i Powodami umowa kredytu nie spełnia wymogów tych przepisów, przez co jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., ponieważ nie zawiera obligatoryjnych elementów umowy kredytu tj. nie określa kwoty kredytu, gdy w rzeczywistości umowa zawarta pomiędzy stronami zawiera wszystkie wymagane tymi przepisami elementy;*
2. *art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienia umowy kredytu dotyczące sposobu wykonania zobowiązań przez strony umowy kredytu, tj. postanowienia przewidujące wypłatę kredytu i spłatę kredytu w innej walucie niż waluta zobowiązania stanowią essentialia negotii umowy kredytu, gdy w rzeczywistości essentialia negotii umowy o kredyt zostały wskazane wyłącznie w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i dotyczą zobowiązania Banku do oddania do dyspozycji Kredytobiorców kwoty środków pieniężnych oraz zobowiązania Kredytobiorców do zwrotu kwoty kredytu wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji (a nie sposobu wykonania umowy przez strony);*
3. *art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w związku z art. 353¹ k.c. poprzez błędne zastosowanie tych przepisów i przyjęcie, że:*
 - a) *w umowie o kredyt denominowany należy określić wysokość kredytu w walucie PLN, co świadczy o tym, że Sąd pierwszej instancji błędnie nie dostrzegł, że konstrukcja kredytu denominowanego rozróżnia walutę zobowiązania czyli w tym przypadku franki szwajcarskie oraz walutę wykonania zobowiązania, tj. walutę spełnienia świadczeń przez strony umowy polegających na wypłacie i spłacie kredytu czyli złote; w konsekwencji umowa kredytu łącząca strony prawidłowo wskazywała kwotę i walutę kredytu. Kredyt został wyrażony w kwocie 40.877,69 CHF a po podwyższeniu kredytu aneksem nr 1 z dnia 04.04.2006 r. 50.921,64 CHF;*
 - b) *w umowie kredytu denominowanego nie można określić kursu CHF stosowanego do ustalenia wysokości świadczenia stron w złotych poprzez odesłanie do tabeli kursowej Banku, a umowa w której wysokość świadczeń stron jest współkształtowana przez tabele kursowe, może być uznana za naruszającą granice swobody umów;*

4. *art. 358¹ § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że do zastosowania tego przepisu niezbędne było ściśle określenie w umowie dnia uruchomienia kredytu;*
5. *art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz w związku z art. 353¹ k.c., art. 56 k.c. i art. 354 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie i przyjęcie, że odesłanie do kursu zawartego w tabeli kursowej Banku, pozwala Bankowi na stosowanie kursu całkowicie dowolnego, co świadczy o tym, że Sąd pierwszej instancji pominął, że umowa o kredyt, jak każda inna umowa powinna być wykonywana zgodnie z zasadami współzycia społecznego, ustalonymi zwyczajami oraz zgodnie z celem zawartej umowy, które to zasady, zwyczaje oraz cel wyznaczają granice prawidłowego wykonania umowy przez strony;*
6. *art. 58 § 1-3 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. w związku z art. 2 i 32 Konstytucji RP poprzez błędne zastosowanie tych przepisów i przyjęcie, że umowa o kredyt będąca przedmiotem sporu, ze względu na to, że przewidywała wypłatę i spłatę kredytu w złotych przy zastosowaniu kursu CHF z tabeli kursowej Banku, narusza istotę stosunku zobowiązaniowego oraz zasady współzycia społecznego, a przez to jest w całości nieważna;*
7. *art. 358 k.c. w związku z art. 58 § k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wyrażenie kwoty kredytu w innej walucie niż waluta polska było niedopuszczalne, przez co umowa jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c.;*
8. *art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. poprzez niezastosowanie tych przepisów i brak ustaleń przez Sąd w zakresie zaistnienia/niezaistnienia przesłanek abuzywności kwestionowanych przez stronę powodową klauzul umownych;*
9. *art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że kwoty zapłacone tytułem rat kapitałowo - odsetkowych na skutek upadku umowy stanowią świadczenia nienależne, gdy nawet w przypadku nieważności umowy strony mają obowiązek zwrotu świadczeń, a strona powodowa nie dokonała na rzecz Banku zwrotu wypłaconego jej kapitału kredytu.*

W oparciu o powyższe zarzuty strona skarżąca wniosła o:

1. *zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości;*
2. *ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;*
3. *zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.*

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie kosztów procesu.

Biorąc pod uwagę, że Sąd II nie zmienił ani nie uzupełnił ustaleń faktycznych Sądu I instancji, jak również nie przeprowadził postępowania dowodowego Sąd Okręgowy na podstawie art. 387 § 2¹ k.p.c., w brzmieniu obowiązującym od dnia 07 listopada 2019 r. zważył, co następuje:

Apelację uznać należy za bezzasadną, a podniesione w niej zarzuty nie mogły skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne. Jednocześnie wskazać należy, że Sąd I instancji wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie doszedł do przekonania, iż w jego ocenie łącząca strony umowa jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z obowiązującymi przepisami prawa, z uwagi na pozostawanie w sprzeczności z naturą umowy kredytu oraz z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że stwierdzenie nieważności całej kwestionowanej umowy czyniło bezprzedmiotowym rozważania dotyczące pozostałych zgłoszonych w sprawie zarzutów, w tym dotyczących abuzywności postanowień zawartych w umowie.

Biorąc powyższe za punkt wyjścia Sąd Okręgowy pragnie w pierwszej kolejności wskazać, że nie podziela poglądu Sądu I instancji, o sprzeczności przedmiotowej umowy z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, z naturą umowy kredytu, czy też zasadami współżycia społecznego. Zarzuty apelacji odnoszące się do tych rozważań zostaną pominięte, bowiem nie mają znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Jednocześnie, biorąc pod uwagę, iż Sąd Rejonowy przeprowadził całościowe postępowanie dowodowe, jak również poczynił całokształt ustaleń faktycznych, zaś Sąd II instancji jest sądem merytorycznym, możliwym było – wbrew twierdzeniu strony apelującej – dokonanie przez Sąd Okręgowy oceny skuteczności zapisów łączącej strony umowy pod kątem tego, czy analizowana umowa zawiera klauzule abuzywne, a jeśli tak, to jaki skutek ma takie ustalenie dla dalszego funkcjonowania umowy. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W ocenie Sądu Okręgowego zapisy § 1 ust. 4 umowy (§ 33 Regulaminu) oraz § 10 ust. 1 i 2 umowy (§ 34 Regulaminu) stanowią klauzule abuzywne, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Jak wynika z treści art. 385¹ § 1 k.c. zakwalifikowanie konkretnego postanowienia jako klauzuli niedozwolonej wymaga łącznego spełnienia następujących przesłanek: a) oceniane postanowienie stanowi element umowy zawartej z konsumentem; b) postanowienie nie zostało z konsumentem indywidualnie uzgodnione; c) postanowienie, o ile określa główne świadczenia stron, nie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny; d) postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie przystępując do przedmiotowej umowy kredytu działali jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., zaś pozwany, który profesjonalnie zajmuje się

działalnością bankową, występował w umowie jako przedsiębiorca. Okoliczności te były zresztą bezsporne między stronami.

W dalszej kolejności wskazać należy, iż mimo początkowych rozbieżności w tym zakresie, aktualnie za ugruntowane uznać należy stanowisko, zgodnie z którym klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytodawcy. W szczególności w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2018 r., V CSK 382/18, odwołując się przy tym również do wyroku z dnia 04 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz do wyroku z dnia 09 maja 2019 r., I CSK 242/18 Sąd ten wskazał, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. Pogląd ten Sąd Okręgowy w pełni aprobuje. Jednocześnie wypada przypomnieć, iż zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W umowie kredytu indeksowanego świadczenie polegające na zwrocie kredytu jest określane przy pomocy klauzul indeksacyjnych. Służą one ustaleniu zarówno salda kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat podlegających spłacie. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na CHF w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy określeniu wysokości świadczenia konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 maja 2019 r., I CSK 242/18). Podobnie w wyroku z dnia 04 kwietnia 2019 r. Sąd Najwyższy wskazał, że klauzula indeksacyjna stanowi element określający wysokość świadczenia kredytobiorcy. Tym samym nie można mieć wątpliwości, że analizowane zapisy umowy odnoszą się do głównych świadczeń stron.

Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego analizowane zapisy podlegały kontroli, bowiem zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, skoro nie istniały dla konsumentów żadne instrumenty kontroli poziomu kursów stosowanych przez jego kontrahenta.

Nie ulega również wątpliwości, że kwestionowane postanowienia umowne nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione przez stronę pozwaną. Prawa i obowiązki stron, związane z zawartą umową, w szczególności w zakresie kwestionowanych przez stronę powodową postanowień, wynikały z umowy, która stanowiła wzorzec umowy przygotowany przez pozwanego bank. Powodowie nie mieli wpływu na jego treść i nie podlegał on negocjacom. W ocenie Sądu Okręgowego w szczególności nie stanowi przejawu indywidualnego uzgodnienia możliwość wyboru rodzaju kredytu (w złotych polskich, indeksowany, walutowy), ani sformułowanie swoich oczekiwań względem kredytu we wniosku o jego udzielenie. Zapisy umowy będące przedmiotem analizy na gruncie sprawy niniejszej nie były przedmiotem indywidualnego uzgodnienia, okoliczność ta nie została też skutecznie wykazana przez stronę pozwaną, w rozumieniu art. 385¹ § 4 k.c. Powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na kwestionowane zapisy, które stanowią standardową formułę

stosowaną przez pozwany bank, co Sądowi jest wiadome z urzędu. Powodowie analizowanych zapisów nie negocjowali, były to standardowe zapisy stosowane przez pozwany bank. Rola powodów sprowadzała się w istocie rzeczy do podpisania umowy lub nie.

Nie może również budzić wątpliwości, że badane zapisy umowy były sprzeczne z dobrymi obyczajami. Należy w tym zakresie w pełni podzielić pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, który stoi na stanowisku, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 oraz wyrok z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18). Analizowane postanowienia z całą pewnością nie są zapisami, które konsumenci przyjęliby, gdyby mieli świadomość skutków tak określonych postanowień. Abuzywności zapisów umowy poszukiwać należy przede wszystkim w okoliczności, że zapisy te dawały bankowi niczym nieograniczoną możliwość określenia wysokości spłacanych rat kredytu. Zapisy umowy są jednostronnie korzystne dla banku, naruszają równowagę kontraktową stron i stawiają bank w sytuacji ewidentnie uprzywilejowanej. Zapisy te są jednocześnie niejednoznaczne i nietransparentne. Naruszenia dobrych obyczajów należy poszukiwać w zapisach zawartej między stronami umowy.

Nie może też ulegać wątpliwości, że przedmiotowe zapisy umowne rażąco naruszały interesy powodów, bowiem doszło do pogorszenia położenia prawnego powodów. Nie można mieć przy tym wątpliwości, że analizowane postanowienia wprowadziły powodów w błąd, poprzez wykorzystanie ich zaufania i brak specjalistycznej wiedzy. Jednocześnie Sąd Okręgowy w pełni aprobuje pogląd, że dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień umowy nie ma znaczenia, czy bank faktycznie wykorzystał swoją uprzywilejowaną sytuację. Chodzi jedynie o to, iż to jedynie od decyzji banku zależało, jak będzie ostatecznie kształtować się sytuacja finansowa powodów. Nie ma też znaczenia okoliczność, że Tabele kursowe banku miały charakter uniwersalny, czy też potencjalnie nie odbiegały swoją wartością od współczynników obowiązujących na rynku finansowym. Do rażącego naruszenia interesów konsumentów dochodzi bowiem już przez samą potencjalną możliwość w tym zakresie. O rażącym zaś naruszeniu świadczy to, że sytuacja finansowa konsumentów jest nieprzewidywalna, niepewna i nieweryfikowalna. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że powodowie dokonywali płatności w sposób wynikający wprost z zapisów umowy. Powodowie zawarli umowę, a więc oczywistym jest, że płacili swoje należności, nie chcąc stać się dłużnikami banku, jednak to, że realizowali zapisy umowy wprost nie oznacza, że nie doszło do rażącego naruszenia ich interesów. Nie ulega też wątpliwości, że nie wiadomym jest jak bank tworzył i konstruował Tabele kursowe. Zasady te nie były znane konsumentom, nie istniała też maksymalna granica w zakresie kształtowania kursu. Konsumenci nie mieli żadnej możliwości oceny prawidłowości działań banku i ich weryfikacji. Jednocześnie w zakresie spread'u nie określono żadnej rozpiętości w zakresie różnicy między kursem kupna i sprzedaży. Nie ulega też wątpliwości, że w istocie rzeczy spread generował dla banku

dodatkowy zysk, za który tak naprawdę nie było przewidziane żadne świadczenie wzajemne. Nie istotna przy tym jest okoliczność, jak faktycznie tworzone były Tabele kursowe banku, bowiem irrelevantny jest sposób wykonywania umowy, istotne jest to, że sposób ten jest nieokreślony i poza jakąkolwiek kontrolą konsumentów. Tym samym nie ulega wątpliwości, że analizowane klauzule umowne są w zakresie sposobu ustalania kursu sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszają interesy konsumentów - czyli stanowią klauzule abuzywne. Abuzywności zapisów należy upatrywać przede wszystkim w nieograniczonym uprawnieniu banku do decydowaniu o wysokości rat, jak również w braku możliwości po stronie powodów ustalenia i zweryfikowania wysokości swojego zadłużenia. Bez znaczenia są w tym kontekście takie okoliczności, że kursy CHF publikowane przez bank w tabelach kursowych nie były dowolnie kształtowane, bowiem były one zawsze rynkowe. Umowa nie zawiera w tym zakresie jasnych zapisów, nie podaje żadnych mechanizmów weryfikacji kursu. To strona pozwana była autorem umowy i dalszych jej elementów składowych – m.in. w postaci Regulaminu i to strona pozwana winna była umieścić takie zapisy, które nie pozostawiałyby wątpliwości, jak wyliczane będą raty powodów. Innymi słowy elementy te winny były znaleźć odzwierciedlenie w zapisach umowy. Abuzywność zapisów umowy - w świetle dyspozycji art. 385² k.c. - badana jest zawsze na datę jej zawierania. Wskazać również należy, że oczywistym jest, że powodowie zawierając przedmiotową umowę musieli liczyć się z ryzykiem zmiany kursu franka szwajcarskiego, co jednak nie oznacza, że musieli liczyć się z dowolnością działań swojego kontrahenta w tym zakresie. Czym innym jest ryzyko kursowe, a czym innym arbitralna, niczym nieograniczona decyzja jednej ze stron umowy – tu banku. Nadto nie można stracić z pola widzenia okoliczności, że niewątpliwie konsumenci nie zostali prawidłowo pouczeni o ryzyku kursowym, bowiem w istocie rzeczy, musieliby otrzymać informacje i zostać pouczonymi o istnieniu tak naprawdę niczym nie ograniczonego ryzyka zmiany kursu, co niewątpliwie nie miało miejsca, w sytuacji, kiedy jak podała powódka – „w chwili podpisywania umowy, bank nie poinformował nas o tak wysokim ryzyku kursowym. Jasno zostało wyrażone, że ryzyko walutowe będzie niewielkie.” /k.216/. W świetle powyższego oraz zaferowanych dowodów w postaci dokumentów okołokredytowych nie można mieć wątpliwości, że nie umożliwiono powodom dokonania oceny rzeczywistego ryzyka kursowego.

Konsekwencją uznania analizowanych zapisów umowy za abuzywne, jest przyjęcie, że zapisy te nie wiążą zarówno z mocy prawa, jak i z mocą wsteczną od chwili zawarcia umowy. Jednocześnie uwzględniając, że doszło do eliminacji klauzul waloryzacyjnych stanowiących główne świadczenie stron należało rozważyć czy umowa może obowiązywać w pozostałym zakresie. W ocenie Sądu Okręgowego nie jest to możliwe w sytuacji, kiedy pozostają zapisy dotyczące udzielenia kredytu w złotowej równowartości waluty wymiennej w kwocie 40.877,69 CHF (po podwyższeniu 50.921,64 CHF), a eliminacja klauzul powoduje, że nie można określić wysokości świadczenia podlegającego wypłacie na rzecz konsumentów, jak również nie jest możliwym określenie wysokości poszczególnych rat, które miały być spłacane w PLN.

Powyższe jest równoznaczne z tym, iż umowę należy następczo uznać za nieważną – przy jednoczesnej świadomości wyrażonej zgodzie powodów na powyższe /k.331-332/, co pozostaje w zgodzie z poglądem wyrażonym w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 r., III CZP 6/21, iż niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.

Jednocześnie wskazać należy, iż powyższe rozważania prowadzą ostatecznie do takiego samego skutku do jakiego doprowadziły rozważania Sądu I instancji, tj. nieważności umowy – choć następczej – a jeśli tak, to ostatecznie rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, należy ocenić jako prawidłowe, mimo iż z innym uzasadnieniem.

Jednocześnie rację należy przyznać Sądowi Rejonowemu, że w takiej sytuacji, wszystkie uiszczone raty stanowiły świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., zgodnie zaś z dyspozycją art. 410 § 1 k.c., do świadczenia takiego stosuje się przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia, co czyni decyzję Sądu Rejonowego o zastosowaniu art. 405 k.c. prawidłową. Jednocześnie wskazać należy, iż w świetle treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu, co czyni podniesiony w apelacji zarzut naruszenia ww. przepisów bezzasadnym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu w instancji odwoławczej zostało wydane w oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika powodów w kwocie 1.800 zł, obliczone na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), według stanu na dzień wniesienia apelacji.